

**Sygn. akt II AKa 129/13**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 października 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, II Wydział Karny, w składzie:

|                 |  |
|-----------------|--|
| Przewodnicząca: | SSA Krystyna Mielczarek                      |
| Sędziowie:      | SA Paweł Misiak (spr.)<br>SA Marian Baliński |
| Protokolant:    | ref. staż. Katarzyna Dziewirska              |

przy udziale K. G., Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Łodzi

po rozpoznaniu w dniu 29 października 2013 r.

sprawy

1. **J. S.**

2. **M. L.**

oskarżonych z art. 286 §1 kk i art. 13 §1 kk w zw. z art. 286 §1 kk w zw. z art. 11 §2 kk w zw. z art.12 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonych

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 25 marca 2013 r., sygn. akt XVIII K 85/11

na podstawie art. 437 §1 kpk i art. 624 §1 kpk

- 1) utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok uznając apelację za oczywiście bezzasadną,
- 2) zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. Ś. kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) zł tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu J. S. z urzędu w postępowaniu odwoławczym,
- 3) zwalnia oskarżonych od kosztów sądowych za drugą instancję.

II AKa 129/13

## UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dn. 25 marca 2013 r. uznał oskarżonych J. S. i M. L. za winnych tego, że:

w okresie od lutego 2002 r. do 5 lutego 2003 r. w Ł., działając wspólnie

i w porozumieniu z P. K. i D. S. oraz osobą, co do której materiał dowodowy wyłączono do odrębnego rozpoznania, w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej poprzez wymienianie się i montowanie

w motocyklach Y. o numerach rejestracyjnych (...) tych samych uszkodzonych części motocyklowych, między innymi w postaci owiewek, zbiornika paliwa, amortyzatorów, błotników, wahaczy, a następnie zgłaszanie identycznie uszkodzonych części motocyklowych oraz takich samych uszkodzeń ubioru motocyklisty w postaci: spodni, kasku, kurtki w różnych postępowaniach odszkodowawczych wprowadzili w błąd zakłady ubezpieczeń: W., T.U. U. (...), (...), A., (...), A., co do zakresu powstania uszkodzeń

w wymienionych motocyklach i wyłudzili nienależne odszkodowanie w wysokości 75.124,25zł oraz usiłowali wyłudzić nienależne odszkodowanie w wysokości 18.453,20 zł na szkodę wymienionych towarzystw ubezpieczeniowych i tak:

- w dniu 5 listopada 2002 r. wyłudzili nienależne odszkodowanie w wysokości 11.796,68 zł na szkodę TU W. w postępowaniu odszkodowawczym AC (...) dotyczącym uszkodzeń motocykla Y. numer rejestracyjny (...),
- w dniu 19 września 2002 r. usiłowali wyłudzić nienależne odszkodowanie w wysokości 4.706,88 zł na szkodę T. U. / (...)/ w postępowaniu odszkodowawczym (...) dotyczącym uszkodzeń motocykla Y. numer rejestracyjny (...), lecz zamierzonego celu nie osiągnęli z uwagi na odmowę wypłaty odszkodowania przez ubezpieczyciela,
- w dniu 24 maja 2002 r. wyłudzili nienależne odszkodowanie w wysokości 5.464,74 zł na szkodę (...) S.A. w postępowaniu odszkodowawczym (...) dotyczącym uszkodzeń motocykla Y. numer rejestracyjny (...),
- w dniu 4 września 2002 r. wyłudzili nienależne odszkodowanie w wysokości 3.570,36 zł na szkodę (...) S.A. w postępowaniu odszkodowawczym (...) dotyczącym uszkodzeń motocykla Y. numer rejestracyjny (...),
- w dniu 14 czerwca 2002 r. wyłudzili nienależne odszkodowanie w wysokości 6.247,68 zł na szkodę T. A. w postępowaniu odszkodowawczym 4/10-10/02 dotyczącym uszkodzeń motocykla Y. numer rejestracyjny (...),
- w dniach 9 i 20 września 2002 r. wyłudzili nienależne odszkodowanie w wysokości 2.623,68 zł na szkodę (...) S.A. w postępowaniu odszkodowawczym (...) dotyczącym uszkodzeń motocykla Y. numer rejestracyjny (...),
- w dniu 5 lutego 2003 r. wyłudzili nienależne odszkodowanie w wysokości 7.120,68 zł na szkodę (...) w postępowaniu odszkodowawczym (...) dotyczącym uszkodzeń motocykla Y. numer rejestracyjny (...),
- w dniu 28 października 2002 r. wyłudzili nienależne odszkodowanie w wysokości 7.418,69 zł na szkodę (...) w postępowaniu odszkodowawczym (...) dotyczącym uszkodzeń motocykla Y. numer rejestracyjny (...),
- w dniu 6 stycznia 2003 r. wyłudzili nienależne odszkodowanie w wysokości 11.600 zł na szkodę T. A. w postępowaniu odszkodowawczym 012-02-100- (...) - (...) dotyczącym uszkodzeń motocykla Y. (...),
- w dniu 12 czerwca 2002 r. wyłudzili nienależne odszkodowanie w wysokości 2.077,48 zł na szkodę (...) S.A. w postępowaniu odszkodowawczym (...) dotyczącym uszkodzeń motocykla Y. numer rejestracyjny (...),
- w dniu 14 marca 2002 r. wyłudzili nienależne odszkodowanie w wysokości 9.437,45 zł na szkodę T. A. w postępowaniu odszkodowawczym (...) (...) - (...) dotyczącym uszkodzeń motocykla Y. numer rejestracyjny (...),
- w dniu 23 lipca 2002 r. wyłudzili nienależne odszkodowanie w wysokości 7.766,81 zł na szkodę (...) w postępowaniu odszkodowawczym (...) dotyczącym uszkodzeń motocykla Y. numer rejestracyjny (...),

- w dniu 14 października 2002 r. usiłowali wyłudzić nienależne odszkodowanie w wysokości 13.746,32 zł na szkodę (...) S.A. w postępowaniu odszkodowawczym (...) dotyczącym uszkodzeń motocykla Y. numer rejestracyjny (...), lecz zamierzonego celu nie osiągnęli z uwagi na odmowę wypłaty odszkodowania

czym wypełnili dyspozycję art. 286 § 1 kk w zw. z art. 12 kk i za to na podstawie

art. 286 § 1 kk wymierzył J. S. karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności zaś M. L. karę 1 roku i 10 miesięcy pozbawienia wolności. Na podstawie art. 69 §1 kk i art. 70 §1 pkt 1 kk wykonanie orzeczonych kar pozbawienia wolności warunkowo zawiesił J. S. na okres 3 lat, zaś M. L. 5 lat próby. Ponadto na podstawie art. 46 §21 kk orzekł wobec obu oskarżonych obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem przez zapłatę na rzecz (...) SA kwot po 2747,25 zł oraz na podstawie art. 72 §2 kk nałożył na oskarżonych obowiązek naprawienia szkody w części przez zapłatę:

- na rzecz (...) SA kwot po 2.359,33 zł,
- (...) kwot po 4.207,49 zł,
- (...) SA kwot po 1.249,53 zł,
- (...) SA kwot po 5.578,54 zł

w terminie 2 lat od daty uprawomocnienia wyroku.

Sąd rozstrzygnął nadto o kosztach sądowych, przy czym oskarżonych zwolnił od obowiązku ich poniesienia na rzecz Skarbu Państwa.

Apelację od tego wyroku wywiodła obrońca oskarżonych M. L. i J. S.. Orzeczeniu temu zarzuciła:

a) obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia – to jest art. 4 kpk, art. 5 §2 kpk, art. 7 kpk w zw. z art. 410 kpk, art. 201 kpk oraz art. 424 kpk – polegającą na:

-.

- oparciu podstawy wyroku faktycznie jedynie na opiniach sporządzonych przez biegłego R. L., mimo że noszą one cechy niejasności, niepełności i budzą wątpliwości, co do tego, czy uszkodzenia pojazdów kierowanych przez oskarżonych były te same w różnych zgłaszanych postępowaniach szkodowych, w sytuacji gdy biegły nie dysponował oryginalnym materiałem porównawczym, a jedynie dokumentacją fotograficzną sporządzoną w różnej skali i pod różnym kątem, zaś sam biegły nie wykluczył, iż którekolwiek ze zgłaszanych przez oskarżonych zdarzeń drogowych nie mogło powstać w okolicznościach przez nich podanych;
- nieuwzględnieniu niedających się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonych, w sytuacji, gdy ustalenia sądu opierały się w głównej mierze na wydanych w sprawie opiniach biegłego, które zostały sporządzone na podstawie materiału dowodowego, który był zgromadzony jedynie na użytek postępowania likwidacyjnego, w różnych warunkach, co uniemożliwiało jego właściwe porównanie i ocenę, a zatem opinie takie nie mogły stanowić głównego źródła w ustaleniu stanu faktycznego i przypisaniu odpowiedzialności karnej oskarżonym;
- zaniechaniu wyjaśnienia powyższych wątpliwości wynikających z opinii biegłego R. L. w trybie przewidzianym w art. 201 kpk, poprzez odstąpienie od powołania innego biegłego (biegłych) z urzędu, skutkujące niedopuszczalnym rozstrzygnięciem owych wątpliwości na niekorzyść oskarżonych;
- bezpodstawnym pominięciu okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonych, a w szczególności pominięciu dowodu z konsekwentnych, spójnych i korelujących ze sobą wyjaśnień oskarżonych, zeznań świadków oraz oświadczeń złożonych na etapie postępowania likwidacyjnego, które to pominięcie nosi cechy dowolnej a nie swobodnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego;

- niedostatecznym uzasadnieniu faktów, jakie sąd uznał za udowodnione oraz niewystarczającym uzasadnieniu nie uznania dowodów przeciwnych, a w konsekwencji:

b) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający wpływ na jego treść i rzutujący we konsekwencji na niesłuszne przypisanie winy oskarżonemu M. L. oraz J. S., a polegający na dowolnym ustaleniu, iż uszkodzenia pojazdów nie powstały w okolicznościach podanych ubezpieczycielowi przez oskarżonych, oskarżeni wymienianiu się uszkodzonymi częściami i zgłaszaniu roszczenia o częściowo nienależne odszkodowania, podczas gdy jednoznacznie nie wynika to z okoliczności faktycznych, zgromadzonego materiału dowodowego oraz sprzeciwia się zasadom prawidłowego rozumowania, logiki i doświadczenia życiowego.

Skarżąca wnosiła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonych od przypisanych im wyrokiem czynów, ewentualnie o uchylenie tego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Łodzi do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Ostrze krytyki apelacji obrońcy skierowane jest przede wszystkim w opinię biegłego R. L.. Wskazują na to zarówno zarzuty odwoławcze, jak też uzasadnienie apelacji. Obrońca argumentuje mianowicie, że biegły L. nie miał dostępu do oryginalnych, uszkodzonych części motocyklowych, które miały być podstawą wielokrotnego zgłaszania roszczeń odszkodowawczych, opierał się wyłącznie na niedoskonałym materiale fotograficznym, co nie pozwalało na przyjęcie tożsamości uszkodzeń. Tym bardziej, że przy uszkodzeniach motocyklowych, naturalne jest powstawanie typowych uszkodzeń poszczególnych części pojazdu.

Niejako w drugiej kolejności obrońca wskazała na zaistniałą – w jej ocenie – obrazę prawa procesowego, polegającą na zmarginalizowaniu przez sąd I instancji wartości dowodowej wyjaśnień oskarżonych, a nadto na wadliwie przyjęcie, że działali oni wspólnie i w porozumieniu.

Apelacja obrońcy jest oczywiście bezzasadna, gdyż żaden z podniesionych w niej zarzutów i argumentów nie mógł prowadzić do zamierzonego głównego skutku tj. uniewinnienia oskarżonych od przypisanego im czynu. Poszczególnych części materiału dowodowego w tej sprawie nie można bowiem oceniać jako osobnych obszarów lecz w powiązaniu ze sobą, a nawet przez poszukiwanie związków między samymi oskarżonymi. Dopiero wtedy otrzymuje się prawidłowy obraz całości. Tymczasem obrońca ocenia dowód z opinii biegłego L. w oderwaniu od innych ustalonych okoliczności sprawy, podobnie czyni tak z wyjaśnieniami oskarżonych. Bo to nie przypadek, że biegły wskazuje na tożsamość uszkodzeń tych samych części akurat tam, gdzie do różnych firm ubezpieczeniowych na potrzeby kontaktów przy likwidacji szkody zgłaszany jest ten sam numer telefonu – (...) lub (...). Tylko w dwóch sytuacjach, przy likwidacji szkody przez (...) o numerze (...) zgłoszonej przez P. K. i przy likwidacji przez TU W. o numerze (...) zgłoszonej przez J. S., podane zostały inne numery telefonów niż wyżej wymienione. Nie zmienia to jednak znaczenia powołanego wyżej argumentu, tym bardziej że oskarżeni przeczyli, by dobrze się znali, albo że znali się w ogóle. Nie chodzi tu akurat o osk. S. i L., bo ci byli kolegami jeszcze w okresie szkolnym, czy o L. i K., ale o pozostałych oskarżonych. Zresztą w wypadku J. S., który zgłaszał szkodę czterokrotnie, tylko w jednym wymienionym wcześniej wypadku, wskazany został inny numer telefonu. To nie przypadek wreszcie, że w kolejnych zgłoszeniach szkód do ubezpieczycieli, dotyczących różnych zdarzeń i różnych pojazdów – w każdym wypadku jednak motocykli Y. (...) – powtarzały się te same elementy pojazdów, w dodatku z tymi samymi uszkodzeniami. W tym miejscu przejść należy do opinii biegłego R. L.. Była ona kwestionowana przez oskarżonych już w toku przewodu sądowego, a osk. D. S. dla jej podważenia zgłosił nawet chęć okazania uszkodzonych części motocyklowych, będących rzekomo w jego posiadaniu po ich wymianie. Miało to służyć wykazaniu nietrafności tezy biegłego o tożsamości uszkodzeń. W efekcie na nic się to zdało, bo deklaracje oskarżonego okazały się gołosłowne. Natomiast biegły w opinii uzupełniającej, złożonej na rozprawie w dniu 22 października 2012 r., był stanowczy. Przekonująco brzmi jego twierdzenie, że choć opierał się jedynie na wykonanych na potrzeby likwidacji szkody fotografiach, to jednak tylko w wypadku stuprocentowej pewności co do identyczności uszkodzeń, uwzględniał je przy wyliczeniu wyłudzenia. Odpowiedź na argument obrońcy zawarty w uzasadnieniu apelacji, dotyczący typowego charakteru uszkodzeń w wypadkach motocyklowych, znajduje

się w opinii biegłego. W myśl tego co podał, w różnych kolizjach mogą powstać uszkodzenia tych samych części pojazdu, ale wykluczyć należy, by miały taki sam charakter. Innymi słowy, motocykl który uległ dwa razy wywrotce, nie może mieć identycznych uszkodzeń lub zarysowań, chociaż jego części zewnętrzne (owiewki, tłumik, zbiornik paliwa etc.) faktycznie najczęściej noszą tego ślady. To prawda, że zdjęcia uszkodzonych pojazdów, którymi dysponował biegły zostały wykonane z różnych odległości, skali, pod różnymi kątami i z tego względu nie nadawały się do zastosowania badań porównawczych przez nakładanie na siebie poszczególnych odbitek. W myśl twierdzeń biegłego wystarczyły do wydania mimo to kategoriycznej opinii. W zarzutach odwoławczych apelacji obrońcy pojawił się w związku z tym zarzut naruszenia art. 201 kpk, polegającego na odstąpieniu przez sąd I instancji od dopuszczenia dowodu z innego biegłego. Trudno jednak dociec, a z apelacji obrońcy to nie wynika, jakim innym materiałem lub metodą badań miałyby posłużyć się drugi biegły, by jego opinia mogła być uznana przez obrońcę za satysfakcjonującą. Biegły ten i tak musiałby badać te same fotografie i na ich podstawie formułować wnioski końcowe. Obrońca nie wykazała zresztą wad opinii biegłego R. L., z punktu widzenia przesłanek zawartych w przepisie art. 201 kpk. Nie ma przecież w tej opinii luk lub niejasności, które by ją dyskwalifikowały, a to że biegły uznał za wystarczający materiał, którym dysponował, wynika z jego doświadczenia i fachowości.

Warunkiem dokonania rzetelnej oceny opinii biegłego jest bowiem jej zupełność (kompletność i dokładność) oraz komunikatywność (rozumiałość, jasność). Oceniana może być jedynie w zakresie jej logiczności i poprawności wnioskowania zgodnego z zasadami rozumowania, a nie z pozycji wartościowania pewnych poglądów lub metod, panujących w dziedzinie wiedzy, którą biegły reprezentuje. Nie może stać się podstawą do powołania innego biegłego (biegłych) okoliczność, że strona wdając się samodzielnie w spekulacje myślowe natury specjalistycznej, dochodzi w rezultacie do przekonania, że wnioski natury ściśle fachowej i to w dziedzinie, w której z natury rzeczy sądowi i stronom merytorycznie brakuje wiadomości specjalnych, są błędne (wyrok SN z 21 czerwca 1971 r. III KR 18/71, OSNGP 1972 r. nr 2, poz. 33).

W tej sytuacji odrzucić trzeba zarzuty obrońcy niejasności i niepełności opinii biegłego L. i rzekomego nieuwzględnienia przez sąd I instancji niedających się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonych. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku wskazuje, że sąd I instancji odniósł się szczegółowo do każdej kwestii wymagającej rozważenia, w tym do dowodów z wyjaśnień oskarżonych. Trafnie uznał je za niewiarygodne. Były bowiem sprzeczne z omówioną wcześniej opinią biegłego i innymi poczynionymi w sprawie ustaleniami faktycznymi, m.in. dotyczącymi wspomnianych numerów kontaktowych. Sąd nie zakwestionował przy tym wyjaśnień oskarżonych co do faktu, że każdorazowy wniosek o likwidację szkody poprzedzony był konkretnym zdarzeniem drogowym. Zeznania osób uczestniczących w takich kolizjach i interweniujących wówczas funkcjonariuszy policji, są pod tym względem wystarczająco jasne. Nie bardzo wiadomo więc, co obrońca zamierzała wykazać powołując się na fakt, że szkody nie były kwestionowane przez ubezpieczycieli po ich zgłoszeniu przez oskarżonych. Wykorzystywali oni jednak zaistniałą kolizję do powiększenia faktycznej szkody i wyłudzenia także częściowo nienależnych im odszkodowań. W tym celu wymieniali się uszkodzonymi częściami motocyklowymi zgłaszając ubezpieczycielowi po kilkakroć konieczność ich wymiany. Wymagało to współdziałania i świadomości każdego z nich, że bierze udział w przestępczym procederze. Całkowicie trafne było więc stanowisko sądu I instancji, że oskarżeni – w tym M. L. i J. S. – działali wspólnie i w porozumieniu. Wniosek sądu I instancji nie został oparty tylko na okoliczności, że oskarżeni się znali – jak pisze obrońca – lecz na wspomnianym współdziałaniu dla realizacji założonego celu.

Reasumując – apelacja obrońcy nie jest trafna i nie może stanowić podstawy do korekty zaskarżonego wyroku. Z tego powodu Sąd Apelacyjny orzekł o utrzymaniu tego orzeczenia w mocy.

Wysokość wynagrodzenia dla obrońcy z urzędu J. S. uwzględnia aktualne stawki za czynności adwokackie i nakład pracy obrońcy.

Sąd Apelacyjny zwolnił obu oskarżonych od kosztów sądowych za drugą instancję z powodów, które legły u podstaw analogicznej decyzji podjętej przez sąd I instancji.